

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 6 marek.

221016K1

ADMINISTRACJA: Rynek Kosciuszki № 1. —
Telefona 4 43 — Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.
CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 30 mk., za
tekstem 10 mk., w tekście 40 mk. Nekrologi po 15 mk. za
wiersz. Ogłoszenia drobne po 5 mk. za wyraz. Poszukującym
pracy po 2 mk. Ogłoszenia, nadesłane po g. 6 wieczorem, liczą
się o 20% drożej.
Prenumerata z odnośnikiem do domu i przes. poczt. wynosi
150 mk mies. Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.



REDAKCJA: Rynek Kosciuszki № 1. — Tel. 4 43
Redaktor przyjmuje codziennie od 11 rano i popł.
Sekretariat redakcji czynny od 11 do 1 popł.
i od 5 do 7 wiecz.
Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Dymisje.

Warszawa, 17. 5. (Pat.)
Naczelnik Państwa wystosował do prezydenta ministrów Witosa pismo treści następującej:
Przechylając się do wniosku Pańskiego zwalniam Pana Bolesława Grodzieckiego z urzędu ministra aprowizacji. Równocześnie poruczam p. Bolesławowi Grodzieckiemu sprawowanie tegoż do chwili powołania następcy.

Warszawa, 17. 5. (Pat.)
Naczelnik Państwa wystosował do prezydenta ministrów Witosa pismo następującej treści: Przechylając się do wniosku Pańskiego zwalniam Pana Inżyniera Jana Jankowskiego z urzędu ministra Pracy i opieki Społecznej. Równocześnie poruczam Pana Inżynierowi Janowi Jankowskiemu sprawowanie dotychczasowych funkcji do chwili powołania następcy.

Posel japoński na audjencji u Naczelnika Państwa.

Warszawa 17.5. (Kor. wł.)
Posel Japonji Karakami Toskihito wręczy jutro na audjencji u Naczelnika Państwa listy awizacyjne.

Reichswehra zmobilizowana. — Podniecenie umysłów w Niemczech.

Lyon, 17.5 (Pat.) (Radjo).
Berliński korespondent „Journal“ pisze: Reichswehra jest już od 8 dni na pół zmobilizowana. Żołnierze są skoncentrowani w koszarach. Nawet sojaliści są zwolnikami akcji wojskowej na Górnym Śląsku, a niemiecka opinia publiczna, która domaga się gwałtownie tej inwencji, aważa ją jako grę nietylko o Śląsk, lecz także o Prasy Wschodnie i korytarz gdański. Podniecenie umysłów w Niemczech jak stwierdził korespondent francuski nie było nigdy tak wielkie jak obecnie.

„Corier de La Sera“ o sprawie górnośląskiej.

Rzym, 17.5. (EE).
W sprawie Górnego Śląska „Corier de la Sera“ pisze między innymi: W zatargu górnośląskim Włochy szakują drogi pośredniej pomiędzy Francją, a Anglią, o ile się zdaje w ten sposób iż skłaniają się ku całkowitemu niemożliwemu odwołaniu pretensji polskich do posiadania górnośląskiego zagłębia węglowego. Byłoby nader pożądanem, aby hr. Sforza wyjaśnił powód, dla którego skłania się raczej ku tezie francusko-polskiej, co zagroza oddalenia dyplomacji włoskiej od angielskiej.

STRAZ KRESOWA

Fabryka Mydła i Świec

MAJDEISKA

egzystuje od 1875 r.

POLECA WYROBY SWOJE:

MYDŁO do prania ze znaną marką „Rewolwer“

PROSZEK i „MYDŁOIN“ do prania ze znaną marką „Rewolwer“

SWIECE w najlepszym gatunku

Dla kooperatyw, stowarzyszeń, Kółek Rolniczych specjalny rabat.

POSZUKIWANI SĄ PRZEDSTAWICIELE

Ameryka o sprawie górnośląskiej.

Nowy York, 16.5 (EE).
„New York Herald“ w artykule wstępnym czyni uwagi nad notą rządu amerykańskiego, ogłoszoną w dniu 15 bm. dotyczącą poglądów amerykańskich na sprawę górnośląską. Dziennik ten zaznacza, iż nie należy noty tej myśleć interpretować i rzecz prosta, że wzajemnie represje polskie i niemieckie na Górnym Śląsku winny ustać. Sprawa zaś sama winna być rozstrzygnięta przez delegację utworzoną na podstawie traktatu wersalskiego i stosującą się ściśle do udzielonych jej pełnomocnictw. Nie przesądza to bynajmniej, by uchwały tej miały zapaść na korzyść Polski, czy też na korzyść Niemiec. Jednak dodaje „New York Herald“ — jest rzeczą jasną, że Niemcy łatwiej będą się mogły wywiązać ze swych zobowiązań jeżeli zachowają „okrąg przemysłowy, lecz bądź, co bądź zasadniczą jest kwestją czy sprawiedliwość Polsce ma być oddana, czy nie. Francja ma najzupełniejszą rację nalegając, by sprawa górnośląska rozstrzygnięta była ściśle w myśli traktatu, nie zaś w myśli interesów i polityki egoistycznej jakiegokolwiek narodu, lab też z uwagi na zyski handlowe i finansowe płynące z uchwał opartych na podobnych spekulacjach.

Briand przedłoży sprawę górnośląską parl. francuskiemu.

Warszawa 17.5. (Kor. wł.)
„Gazeta Warsz.“ donosi z Paryża: W dniu 15 bm. prezydent ministrów Briand oświadczył ministrowi Sapieżu, że dnia 19 maja przedłoży sprawę Górnego Śląska parlamentowi. We francuskich kręgach politycznych dążących do stanowczej polityki wobec Niemiec, obawiają się, żeby Briand nie poczynił polityce angielskiej pewnych ustępstw w sprawie śląskiej, która jest więcej sprawą europejską niż polską.

Posiedzenie Rady Ministrów.

Warszawa, 17.5. (Tel. kor. wł.)
Dziś o godz. 5 rozpoczęły się obrady Rady Ministrów, na której minister Sapieha, który wrócił dziś w południe do Warszawy, zdał sprawę ze swej działalności za granicą. Na Radzie ministrów rozpatrywano również przemówienie jakie prezydent ministrów Witos wygłosił na jutrzejszym posiedzeniu sejmowym, w odpowiedzi na znaną mowę Lloyd George'a. Posiedzenie Rady Ministrów trwało do późnych godzin wieczornych.

Podróż b. min. Jankowskiego.

Warszawa, 17.5 (Tel. od wł. kor.)
Były minister Ochrony Pracy p. Jankowski wyjechał z Warszawy w związku ze sprawą górnośląską.

Poincaré o sprawie górnośląskiej.

Lyon, 16.5. (Pat.)
Poincaré pisze w „Matin“ — Myśl że pomimo rezultatów plebiscytu, górnośląski okrąg górniczy mógłby być odstąpiony Niemcom, obarza zarówno Belgję jak i Francję. Tak Belgja jak i Francja zrozumiała, że Niemcy szakują na Górnym Śląsku rewanzą za traktat wersalski i że Polska silna i kвітninga jest gwarancją przyszłego pokoju. Byłoby rzeczą niemożliwą dopuścić się krzywdy zaprzędania Niemcom górników górnośląskich, którzy wyraźnie stwierdzili swe życzenie przyłączenia do Polski.

Co to znaczy?

Braksla 17.5 (Pat.)
Przewodniczący delegacji polskiej na konferencji brukselskiej profesor Aszkenazy przesłał p. Hymanowski notę treści następującej: „Przez Ministrów Wielkiej Brytanji dnia 15 maja w Izbie Gmin oświadczył iż na podstawie aktów w których uczestniczyła Ameryka, Francja, Włochy i Wielka Brytanja, — Wilno zostało oddane Litwinom. Oświadczenie tego rodzaju złożone w chwili, gdy zgodnie z uchwałą Rady Ligi Narodów nieprzesądzać nieczem rozważania spora o Wilno, toczą się w Brakseli pertraktacje bezpośrednie pomiędzy Polską a Litwą, mogłoby być interpretowane nietylko jako mające szczególną wagę, ale nawet kwestjonujące użytek i rację była tych negocjacji. Zanim mój rząd wypowie się w tej kwestji pośpieszam z zastrzeżeniem co do treści wymienionej deklaracji dotyczącej spora polsko-litewskiego, oraz mam zaszczyt podać do wiadomości Waszej Ekscelencji jakoteż Rady Ligi Narodów i obecnej konferencji, że aktów wspomniany w powyższej deklaracji mający imieniem 4 mocarstw rozstrzygnąć o losie Wilna, jest całkowicie nieznany Polsce, rządowi polskiemu, ani delegacji w Brakseli.

Z Jagostawji.

Warszawa, 17.5 (Tel. od wł. kor.)
Z Zagrzebia donoszą, że rząd Jagostawiański zakazał odbycia Zjazdu Partji Skrajnych nacjonalistów chorwackich z pod znaku Radzieża. Zjazd miał się odbyć 16 maja. Miano na nim obwołać republikę horwacką, niezawisłą od Jagostawji.

Powrót min. Sapiehy do Warszawy.

Warszawa, 17. 5. (Pat.)
Dziś o godz. 1 pop. po wrócił do Warszawy minister spraw zagraniczych ks. Sapieha.



Przesilenie gabinetu.

Wybuch przesilenia. Refleksje i wątpliwości. Za winy niepopelnione. Plan rekonstrukcji.

Porachunek uczyniony z ministrami kłosem Sapichą, zlikwidował, jak się okazuje stosunek stronniatwa rządzących do rządu.

Przesilenie gabinetowe wybuchło, nie czekając na zatwierdzenie sprawy górnośląskiej.

Przez ministrów p. Witos położył w tej mierze zapowiedź przywódcom swego klubu, którzy nawiązali porozumienie z przywódcami innych stronnictw rządzących.

W ciągu tygodnia przyszłego ma być dokonana zmiana gabinetu.

Pośród stronnictw, politycznie dojrzalszych, obadziło się niezadowolone z powodu uchwały komisji dla spraw zagranicznych. Niezadowolone płynnie z pobudek merytorycznych i formalnych.

Pod względem rzeczowym wysławiają się wątpliwości, czy nie szkodliwym jest obalenie ministra spraw zagranicznych w momencie największego napięcia sprawy górnośląskiej. Książę Sapicha ma właśnie podpisać traktat handlowy, naftowy i rekompensacyjny z Francją, łącząc z tem ma dokonać ostatnich zabiegów, ma z Paryża udać się do Rzymu. W takiej chwili komisja spraw zagranicznych wyrwa mu deskę z pod nogi i kwestionuje jego dalszą kwalifikację polityczną.

Pod względem formalnym, przywódcy, którzy nie uczestniczyli na czwartkowym zebraniu komisji zagranicznej, zarzucają niebywałą w życiu parlamentarnym rabuszność metody, zastosowanej przez przewodniczącego p. dra Stanisława Grabskiego. Zwłaszcza w Klacie Pracy Konstytucyjnej, który reprezentuje maksimum doświadczenia parlamentarnego odzywa się nader silna krytyka postępowania przewodniczącego. Klub wymieniony nie przeczy, że polityczna zdolność księcia Sapichy zgola nie wystarcza do rozwiązania zadań go czekających, ale należało stąd wysnać oddawna konsekwencje potrzebne, a nie czekać z tem do chwili najbardziej nieodpowiedniej i dokonać w sposób parlamentarnie niewłaściwy.

Stronnictwa prawicy aprosity powsta Czarniewskiego do podjęcia ataku na księcia Sapichę w odwet za jego rzekomą politykę federalcyjną, względem Litwy. Ogólne niezadowolone z wyników działalności księcia Sapichy postanowiono

drogą spożytkować dla celów własnych. Rzecz się adala. Ale już na dzień drugi wyłonili się poważne wątpliwości.

Zarzuty podniesione przeciw ks. Sapichę przez stronnictwa prawicy opierały się na depeszach paryskich korespondenta warszawskiego pismu narodowo-demokratycznym. Depesze głosiły, że państwu Ententy przedstawiono pólzarządowy memoriał, plan czy projekt federacji z Litwą, wbrew uchwałom sejmowym, domagającym się wcielenia ziemi wileńskiej do Polski. Za istnienie tego memoriału poeignięto do odpowiedzialności ks. Sapichę i postanowiono go usunąć.

Tymczasem na drugi dzień po decyzji nadeszła nowa depesza wspomnianego korespondenta paryskiego, z doniesieniem, że oficjalnie koła polskie zaprzeczają tem, jakoby rząd polski przedłożył Francji i Anglii rządowy lub pólzarządowy projekt federacji Polski z Litwą. Naprawdę to rzecz miała się tak, że projekt ten został zredagowany w poselstwach Francji i Anglii w Warszawie, po dyskusjach przedstawicieli Francji i Anglii z miarodajnymi czynnikami polskimi.

Sprytowanie fantastycznych poprzednich wieści, przyszło za późno. Ks. Sapicha legł za winy niepopelnione.

Obalenie ministra spraw zagranicznych, pociąga za sobą z natury rzeczy przesilenie całego gabinetu.

Polskie Stronnictwo Ludowe weźmie udział w utworzeniu nowego rządu tylko pod pewnymi warunkami. Jednym kandydatem P.S.L. jest dotychczasowy premier p. Witos. Klub nikogo innego nie desygnuje z pośród siebie na stanowisko prezesa ministrów. Klub wyłącza pewne kandydaty na stanowisko ministra spraw zagranicznych, lub wewnętrznych, nie wejście w blok ze związkiem Ludowo narodowym.

Wiadomo dalej, że klub P. P. S. nie weźmie udziału w żadnej kombinacji rządowej, natomiast poczynione będą zabiegi o pozyskanie poparcia grupy „Wyzwolenia”.

W każdym razie, przesilenie obecne, wywołując szereg niezwykle trudności, których pokonanie wymagać będzie szczególnej zrzeczności politycznej.

Bazylewski.

Na złodzieju czapka gore.

Mowa Lloyd George'a, wygłoszona w Izbie Gmin w piątek wywołała zdumienie w Paryżu a już wprost oburzenie w Warszawie i na całym obszarze ziem polskich, a więc i na Górnym Śląsku.

Lloyd George, który przez cały czas wojny okazywał Polsce niezyczliwość, pozwolił sobie powiedzieć w piątek, że Polska uzyskała wolność nie własną walką, lecz przy pomocy Francji. Ten handlarz z nad Tamizy zapomina o legionach polskich, które pod wodzą Piłsudskiego walczyły przeciw Rosji, zapomina że przy armii francuskiej walczyły przeciw Niemcom dzielne hańce bajorczyków.

Lloyd George zapomina, że w r. z. wojska polskie w walce z bolszewickimi hordami walczyły o wolność Polski same, bez pomocy wojsk handlarzy angielskich.

Lloyd George pozwolił sobie powiedzieć, że G. Śląsk należał od 600 l. do Niemiec i on mylił się, gdyż władali nim Habsburgowie, którym wydarli go Hohenzollerowie dla Prus dopiero po klęsce pod Sadową. Od 600 lat Śląsk nie należał do Polski i był okaty w kajdany germanizmu, ale już to samo, że powstańcy polscy zdążyli z bronią w rękę wyprzeć prusaków poza Odrę jest najwyraźniejszym dowodem, że jest to kraina Polska, która do Polski Śląsk należeć powinna także i w

myśl traktatu wersalskiego, który Lloyd George podpisał.

Lloyd George pozwolił sobie powiedzieć w piątek, że niema powodu by przeciwdziałać zajęciu przez Niemcy wojsk swoich do przywrócenia łada w tym kraju... a więc nie tylko chęłaby sprowokować krzyków do rozlewa krwi na Śląsku nie przypaszcza chyba bowiem, by powstańcy pokornie poddali swoje głowy pod miecz katowski.

I wielu polakom masł nasawać się pytanie: dlaczego Lloyd George jest tak wrogiem Polsce? dlaczego przyczynił się do atuty części Śląska Cieszyńskiego. Co Polska zrobiła anglikom złego, że są jej wrogami? Odpowiedź jedyna.

Lloyd George występuje przeciw Polsce w sprawie Śląska, bo niepokoi go myśl skatej w kajdany angielskie Irlandji, której najlepszych synów, apominających się o wolność Ojczyzny swojej, posyłał bez litości na szabieniec.

Zmora—Irlandja nie daje mu spokoja, i tak jak tej nieszczęśliwej krajiny nie chce wypaścić z łap Angliji, tak samo chce Śląsk oddać prasakom, aby Irlandezycy nie zawołali do światła: Oswobodziliście Śląsk od prasaków, awolnijcie Irlandję z kajdanów wyzyskiwoczy angielskich.

Na złodzieja czapka gore!

B. F.



Dnia 17-go b. m. zmarła po długoletniej owocnej działalności p. przewodnicząca ewangelicko-luberańskiego Komitetu Zapomogowego

EMMA HENDRYCIS

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 11-ej przed południem z domu żałobnego przy ul. Mickiewicza № 12.

Zarząd Komitetu

Genjusz współczesności.

Stanisław Wyspiański.

W zeszłym tygodniu p. Konar-Nowicki zakończył cykl odczytów o Stanisławie Wyspiańskim.

W trzecim z kolei, i ostatnim odczycie, szanowny prelegent na tle „Kazimierza Wielkiego” i „Wyzwolenia” awypakował w dalszym ciągu i rozwijał charakterystykę twórczości Wyspiańskiego.

Myśl Wyspiańskiego, którego należy uważać jako mesjanistę chłopkowski, zwróciła się do przedstawicieli realizacji czynu—Kazimierza Wielkiego—króla chłopów. Zaiste wielkim jest ten król, który o sobie mówi:

Naroda pieśń, naroda śpiew
I myśl i serce tkliwe
I wszystek ból i żal i gniew
W krwi mojej płyną żywe.

Taki król mógł zostawić i zostawił Polskę marowaną.

Chłop, który w „Wesela” gabi złoty róg stanował jednak najżywniejszą siłą naroda. Wołanie to rozlega się we wszystkich strofach „Kazimierza Wielkiego.”

„Kazimierz Wielki” to wizja i proroctwo. Powstał król chłopów z grobowca i aderza w pierśi tych, którzy małostkami i frazesami naród na awlezi trzymali.

Do owych snów o powstania z martwych króla Polski natechnął poetę Wawel, ośrodek kultury narodowej, zakuty w to piękno, gdy Polska była wielka.

U stóp Wawela Wyspiański w towarzystwie Matejki spędził najszczęśliwsze chwile w życiu. Szaka tam szczęścia poza granicami ziemskości, w świecie innym twórczym, pełnym wizji.

Potęga i majestat towarzyszą twórczości Wyspiańskiego; wyjątkowość stylu, mazykalność, artyzm i piękno stanowią jej cechę. Niezwykła mazykalność rozlana jest w pogrzebie Kazimierza Wielkiego.

„Idą posępni,
A grają im dzwony
Ze wszystkich kościołów,
A grają im dzwony
Żalobne...
A śpiewy nad nimi
Jak skrzydła aniołów
Kofyszą się górne wróżebne
A oni posępni...
A grają im dzwony
Żalobne.”

Artyzm Wyspiańskiego to misteryjny sztuki; towarzyszy mu smutek, melancholija tęsknica, wielki dramat duszy polskiej, to wołanie o czyn i to zacierowane kolisko, bez wyjścia.

Poeta sam nie wierzy w siebie i czyn.

A wielka, Polska wciąż ma się śni...

Nad Wisłą a stóp Wawela odbadawuje z martwych wielką Polskę pozaziemską ementarną, a żywą.

Przy tem smutek bez nazwy, gdzieś się zapodziewa może w ciemnych czelaślach Wawela, może a dróg rozstają.

Żal i wielki ból duszy polskiej, rozpacz naroda rozlewają się wszędzie.

Wyspiański nie zdołał oddzielić się od współczesności. On pochodzi z nas, jest w nas, żyje z nami, „żywymi trupami”... „próchnem”

Rzecz wyzwoleńca, dojąc „Wyzwolenie.”

Ten Konrad, co ongiś wołał o sprawiedliwość stojąc a rozstajnych dróg i Polskę, chce wiedzieć.

Przesawiają się obrazy Polski współczesnej.

Doktryny w Polsce uciosaty złotego cielec, a którego wrze wołka: Stojąc wreszcie Konrad przed Genjuszem—wytworem uczucia patriotycznego; genjuszem jest „Mickiewicz, rozamienny przez innych, ten który się modlił w Księgach Pięciogrzymstwa „o wojnę powszechną, o wojnę za wolność ludów”...

Konrad, będący wcieleniem poezji, tęskniący wicecznie do czynu chce się wyłamać by czyn stworzyć. „Poezjo przez” woła „Ty jesteś tyranem... uczyniłeś cielec złotego”...

Trza nam napróżd iść, by walczyć.

Wreszcie Konrad woła: „Wielki Boże, Ty nie znasz nas polaków”.

Wyspiański doł nam wielkie piękno, którego od czasu Słowackiego nie mieliśmy. Smatka tak różnorodnego i zawsze głębokiego nigdzie nie spotykamy. Smatek ten mówi, że każde wielkie ma swój koniec, swą ostatnią metę, wszystko masi amrzeć co ma żyć.

Wyspiański—to takiej Wernyhora, który od Krakowskiego gościca jedzie na złoistym ramaku poezji by zagnąć pobudkę do czynu...

Wyspiański to król—Dach najmłodszych poszakiwaczy Boga...

Jego smatek—to nikiej tęsknica, co zawisa nad krzyżem a dróg, rozstajp. Jego piękno—to wielki tyranizm duszy polskiej, rozlany w hymnach żalobnych pokolecia.

Idea Wyspiańskiego—to tragedia Hamleta widziana przez pryzmat polskiej psyche...

Cykl odczytów o Wyspiańskim p. Konar-Nowicki traktował z wielkim pjetyzmem. Prelegent wcał się w wielkie twory genjalnego wleszcza, i amiał to przeciać na słuchaczy.

Żeby mówić o Wyspiańskim nie wystarczy znać jego dzieła, trzeba je akochać i wielbić, trzeba się nastrój na natę wysoką. Cel ten p. Konar Nowicki osiągnął, wygłaszając swój cykl odczytów wydał nam prawdziwą ażeć dachową.

„Związkowi Strzeleckiemu” jako inicjatorowi cyklu należy się szczerza podzięk.

Wacław Wojewódzki.

Maj.

Wiosna!... Inaczej świecił
Wiatr niesie skądś dziwne wonie...
Za oknem gwar, w wrzaskliwym gronie
Bawią się blade miejskie dzieci.

Wiosna! Nowe się życie isci...
Kwitną stragany ogrodnicze...
W ulicach drzewa suchotnicze
Dymią zielenią młodych liści...

Wiosna!... Dziewczęta rozmiane
Wystawy mól zwiędzają wzrokiem...
Czytasz, gdzie tylko ruszysz krokiem
„Ostrożnie! świeżo malowane!”

Wiosna!... Polijant zwykle chmurny,
Stanął, jak sżywna w polu/wiecha,
Nosem gdnies sledzi obłok górny,
Jako „wiosnianie” się uśmiecha...
KAGE.

Kronika.

Nieostróżność. W Czwartek Antoni Dembrowski wyrostek lat 15, mieszkający wsi Protasy gm. Zabłador, znalazł na drodze pocisk i przyniósł go do domu zaczął go rozbiierać, na skutek tych badań nastąpił wybuch, który poranił mu rękę i nogi.

W Związku Strzeleckim w środę od g. 6 ej po p. odbędzie się posiedzenie Zarządu przy ul. Branickiego 3.

Ze względu na bardzo ważne i pilne sprawy uprasza się członków Zarządu o punktualne przybycie.

Pożądem jest, aby wszyscy byli obecni.

Teatr w Arkadji. Teatr w Arkadji pod dyr. p. Wojtaszko cieszy się ogromnym powodzeniem wśród mieszkańców naszego miasta.

Na pierwszych przedstawieniach uczestniczyło bardzo dużo publiczności, co dowodzi, że teatr typu ludowego był bardzo potrzebnym w Białymstoku.

Występy dyr. Wojtaszka były gorąco przez widzów oklaskiwane.

Po skończonym przedstawieniu zebrani zabawiali się tańcami aż do późnego wieczora.

Odwolanie wlecu. Zapowiedziany na niedzielę wiec w sprawie Górnego Śląska nie doszedł do skutku, z przyczyn od Komiteta niezależnych Wiec odbędzie się w tych dniach, o czym powiadomi „Dziennik”.

Nalepki. Komitet górnośląski wydrakował nalepki, z których dochód zasilił fundusz na pomoc dla ślązaków. Nabywać je można w redakcji „Dziennika”, w lokalach „Sokoła”, związku „Praca”, Narodowej Partii Robotniczej, i w księgarni p. Klimkiewiczowej.

Zabawa w parku miejskim. Niedzielną zabawą w parku ks. Józefa Poniatowskiego, urządzoną przez miejscowy oddział T-wa Czerwonego Krzyża, wypadła nadzwyczaj efektywnie.

Organizatorowie zabawy postarali się, ażeby drożdżać czas publiczności wielką ilością dobrze obmyślonych, i bardzo miłych atrakcji.

Najlepiej bawiła się dziewczyna; wesołe komedyjki, które widzieli na ekranie doprowadzały ją do ustawicznych wybuchów wesołości.

Ogólne zainteresowanie budziła „loteria amerykańska”. Każdy chciał wygrać bardzo miłego baranka, którego widok wszystkich zachęcał do przyjmowania udziału w loterii.

Szczęśliwą graczką była jakaś młoda panienka.

Loteria fantowa również cieszyła się nadzwyczajnym powodzeniem.

Przygrywały zabawie orkiestry: wojskowa i polcejl.

Do późnej nocy aleje parku były przepełnione publicznością, która przyglądała się efektownym rakietom, jakie co chwila akazywały się nad parkiem.

Osobiste. Od dni kilka bawi w Białymstoku p. Władysław Gieczyński, przedstawiciel tow. akc. „Reklama Polska” w sprawie akwizycji ogłoszeń do „Odrodzenia przemysła i handlu polskiego” i Przeglądu przemysłowo-handlowego. Wydawnictwa te, wychodzące zeszłyty mają dobrze zastalone powodzenie. Praca p. Gieczyńskiego zastępuje na poparcie.

Rada Szkolna Miejska. Dziś o godz. 7 wieczorem w lokalu Inspektora Szkolnego odbędzie się posiedzenie Rady Szkolnej m. Białostoka.

Zastój. Znaczna część fabryk włóknistych w Białymstoku musiła powstrzymać pracę z powodu braku kapitału obrotowego. Fabrykanci wyczerpali wszystkie rozporządzalne

fundusze, nagromadzili olbrzymie zapasy towarów, które nie znajdują nabywców i napróżno kołatają rządu o tani kredyt, aby rzeszom robotniczym dać zarobek. Dla dobra robotników rząd powinien przyjąć fabrykom z wydatną pomocą, pomocy z jednej strony, że głód jest złym doradcą, a z drugiej, że kars marki polskiej może się podnieść tylko wówczas, gdy będziemy produkowali towary na wywóz.

Z powodu braku kredytu jest także zastój w przemyśle garbarskim, przed wojną w naszym mieście bardzo rozwiniętym. T. garbarzom tylko rząd pomódz może.

Dla Ślązaków. Zapowiedziana na poniedziałek zabawa ogrodowa na rzecz funduszu pomocy dla Ślązaków, z powodu deszcza, była odwołana. Drużyna teatru Polskiego p. Beronńskiego zapowiada na ten sam cel zabawę w ogrodzie ks. Józefa na Jato, czwartek. Program powiększony popisami kabaretowymi na estradzie. Rozegrane będą: milionówka, zegarek złoty, pierścionek złoty itd. Bilet wejścia 30 mk. Z części dochodu artyści pragną uzyskać fundusz na wyjazd z Białostoka.

Sprawy teatralne. Na jednym z ostatnich posiedzeń Rada Miejska uchwaliła wypłacić teatrowi polskiemu pod dyrekcją p. Beronńskiego subwencję w kwocie 100 000 marek miesięcznie, ponieważ D.O.Gen. odmówił teatrowi dalszego poparcia finansowego.

Tymczasem w tygodniu przed Zielonemi Świątami drużyna p. Beronńskiego rozbiła się, opasła ją kilka wybitniejszych artystów.

Prezydent miasta p. Szymański na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej zawiadomił, że wobec tego magistrat postanowił nie wypłacić uchwalonej przez Radę subwencji. Rada przyjęła to zarządzenie do wiadomości.

Następnie p. Szymański poparł prośbę zarządu związku robotników „Praca” o wypożyczenie dyrektorowi teatru ludowego, p. Wojtaszkowi, dekoracji, przechowywanych w teatrze Letnim w Zwierzynieca stanowiących własność miasta, pod warunkiem, że p. Wojtaszek ubezpieczy je od ognia, nie zniszczy i podda swój repertuar pod kontrolę komisji teatralnej miejskiej.

Rada miejska apoważniła do wy-

pożyczenia dekoracji na powyższych warunkach. Do komisji teatralnej zaproszono pp. Z. Ostromękę, redaktora Labkiewicza i Stachelskiego.

Wśród obrad nad tą sprawą przypomniano, że w czasie okupacji niemieckiej, Niemcy bezprawnie przenieśli najlepsze meble i dekoracje do teatru „Palace” p. Harwieza, skąd magistrat powinien je odebrać, przedstawiają bowiem wielką wartość a stanowią bezsprzeczną własność miasta.

Powrót pielgrzymki. Wczoraj o godz. 11 i pół Białostok bardzo gromadnie witał pielgrzymów, powracających z Jasnej Góry.

Na dworcu kolejowym już od wczesnego wieczora zaczęły zbierać się tłumy krewnych i znajomych pielgrzymów, aby powitać ich przyjeżdżających. Pociąg przybył dopiero około godz. 11 ej wiec.

Natychmiast aformował się procesjonalny pochód, na czele którego króczyło bractwo ze świecami i chorągiewkami, panny w białych, dachowienstwach, następnie pielgrzymi oraz olbrzymie tłumy, które wyraziły na lech powitanie.

Pochód udał się do kościoła, gdzie powitał go ks. dziekan Chodyko.

Pielgrzymi zadowoleni ze swej podróży opowiadają o nader miłym przyjęciu, jakiego doznali ze strony mieszkańców Częstochowy.

Z wydziału sanitarnego. Wydział sanitarny Magistrata zarządził od dn. 17. V. do 1 VII. r. b. bezpłatne ochronne szczepienie przeciw ospic, które odbywa się codziennie, oprócz niedziel i świąt, od godz. 9—12 i od 4—7 w szpitalu św. Rocha przy ul. Lipowej 43, w szpitalu żydowskim przy ul. Warszawskiej 150; w Ambulatorjum Dziecięcym Gminy Żydowskiej przy ul. św. Rocha 27 od godziny 2—3, oprócz sobot.

Niezależnie od powyższego szczepienie ochronne przeciw ospic odbywa się we wszystkich szkołach powszechnych.

Dyrekcja Teatru Ludowego

POSZUKUJE:

2 kasjerki z kaseją 30 tysięcy; szwajcara — 10 tysięcy i dozorcę — 5.

Zgłaszać stę: Teatr Ludowy, Nadrzeczna 1 w ogrodzie 5 miejsca na rozlepianie

REKLAM.

2415

Montan Laktery Emalje Zinkweiss

oraz wszelkie artykuły chemiczne po cenach fabr. dostarcza B. Mucha, Warszawa Zielna 25. 2393

DOKTOR 2318

H. Kapłańska

przyjechała i wznawia przyjęcia chorych od godz. 4—6 ul. Sienkiewicza 34.

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne

Białostok Kilińskiego 8 przyjmuje od 9—1; 4—7

Chrońcie swoje nogi

od potu i nem-tej woni. przez używanie znakomitego środka

„Sudoform” Szofmana. 2378

„Skrzętność”

Kraków, Stolarska 13, fabryka czekolady, ciast, wyrobów cukierniczych i soku malinowego, cytrynowego itd. poleca swoje wyroby P.P. Hurtownikom. 2402

Student

Warsz. Politech. star. kursu inżyn. budowl. udziela lekcji w zakresie szkoły średniej. Wiadom. ul. Sosnowa 41 d. Czulińskiego godz. 5—6 ppol. 2414

TANIE ŹRÓDŁO dla kooperatyw, stowarzyszeń, związków, sejmików etc. etc.

DOM HANDLOWY

Bracia HALLER i S-ka

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Wspólna 40. — Tel. 30-44.

Składy Towarowe Chmielna 120.

Adres telegraficzny: „BRAHALL” Warszawa

Poleca dostawy artykułów kolonialnych; obuwie, manufaktury, mąkę amerykańską first i Sekond Clear. Zboże rumuńskie. 2114

Franciszek Besenbaum 1296

Warszawa

Jasna № 8.

Hurtowy skład wyrobów perfumeryjnych

T-WO FARNARINA

Mydło, perfumy, wody kwiatowe oraz kolońskie, kesmetyki

Fabryka mydeł toaletowych Towarzystwo „SAPER”

Warszawa, Śliska 47. Telefon 246-17. poleca niedoścignione co do dobrot i wykwiutnego zapachu mydło toaletowe:

WAZELINOWE { znakomicie działające na skurę
GLICERYNOWE {
KWIATOWE { o różnych zapachach.
DOMOWE { b. oszczędne w użyciu.

W rozmaitych przednich gatunkach — po cenach konkurencyjnych —

UWAGA: na żądanie wytwarzamy specjalne gatunki w większych i mniejszych ilościach. Poszk. przedst. na Kresy północno-wschodnie. 2145

1000 marek

za odnalezienie zagubionej 15 bm. w drodze od ul. Sienkiewicza na Kilińskiego legitymacji filmowej za 1834 od obrazu „Ludzie niepewni utra”. Kino „Apollo” Sienkiewicza 28. 2419

Lekarze specjaliści

zalecają dla pielęgnowania ciała dziecięcego Puder i Mydło Bèbè Szofmana.

Puder leczy wszelkie dolegliwości skórne, mydło zapobiega takowym. 2381

Fabryka przetworów chemicznych JANA URBANKA

w Warszawie, Nowiniarska № 12, Telef. 144-01

POLECA

swą, znaną, wypróbowaną, pastę do obuwia

„BRISTOL”

Żądać wszędzie! 1973

Kino APOLLO

Dziś

Najwybitniejszy obraz sezonu

ANNA BOLEYN

Wielki dramat ilustrujący swawolne i okrutne rządy króla angielskiego Henryka VIII, malujący dawne jawy, turnieje, nikczemne sądy, turtury, intrygi dworskie, zabawy, koronacje i t. p.

W rolach
głównych

Henny Porten i Emil Jannings

jako Anna Boleyn

jako król żonobójca

Kilka danych statystycznych
o obrazie „ANNA BOLEYN”

Praca nad wykonaniem tego filmu trwała przeszło 7 miesięcy i pochłonęła olbrzymią sumę ok. 150 milionów marek polskich. Specjalnie zbudowana dla tego obrazu dzielnica starego Londynu została w pełni skopjowana ze starych zdjęć. Badawę wykonano przy współudziale kilku wybitnych architektów, 14 majstrów, 200 stolarzy i przeszło 500 robotników. Do budowy, która trwała przeszło 3 miesiące, użyto następujących materiałów:

2500 metrów kopiejących belek drewnianych, 500000 cegieł, 12500 metrów kwadratowych desek, 14000 worków gipsu, 20000 worków gliny, 500 far plaska, 300000 gwoździ, 100000 kilogramów żelaza. Zabrakowano 12000 metrów kwadratowych płyta kamieniami mostkowymi. W turnieju bierze udział 500 statystów na koniach. Oprócz nadzwyczaj kosztownych kostiumów historycznych dla głównych postaci dramatu wykonano przeszło 5000 kostiumów dla rycerzy, lokajów dworskich, żołdaków, mieszczan, statystów.

Ciekawym poczynkiem do zrozumienia olbrzymiego rozwoju przemysłu kinematograficznego, a także i poniekąd przyczyną nieco wysokich cen wejściowych do kina może stać się fakt, iż firma „Lasky Famous Player Company” w Nowym Yorku nabyła prawo wyłącznej eksploatacji filmu „Anna Boleyn” na Amerykę i Anglię za nieprawdopodobnie wysoką sumę 300000 dolarów, co czyni przeszło 250 milionów marek polskich.

„MODERN”

Dziś ostatni dzień!

Obraz ten opiewa dzieje
znanej rodziny

Lorda Pendebry

BŁĘKITNA KREW

czyli
Za grzechy
ojców

dramat psychologiczny w 6 aktach z życia angielskiej arystokracji

w rol głównych
amerykański traalk

Howard Hickman

Wzruszająca treść.

Wspaniała wystawa.

Ostatni seans o g. 9 m. 15.

DESKI

sosnowe w ład. wagonowych,
poleca Tow. Handlu Drzewem

Henryk Olszewski i S-ka

Tartak Redziwiłowska, poczta Mielnik, pow. Bielskiego.
Wysyła przez st. kolei Nurzec, linii Siedlce—Czeremcha.
Telefon międzymiastowy przez centralę w Siemiatyczach.

2192

Wznow. przyjęcie chorych

Dr. med. JACÓB GAWZE

Spec. chorób 1740

Uszu, Gardła i Nosa

Sienkiewicza 12 w podwórzu, przyjęcie od g. 2 pp.

— • ZNIWIARKI • —

system „Wooda”

— • WIRÓWKI • —

do mleka
ORAZ

— • MASZyny • —

Narzędzia-Rolnicze

wszelkiego rodzaju z własnych fabryk

— • KOSY • —

Szwajcarskie marki „Warr”, „S.S.E.” Rottenbecher
i t. p.

z lam. stali 6 1/2—10—ręczne

— • SIERP • —

— • STAL • —

NARZĘDZIOWA

POLECA

Po cenach konkurencyjnych

Sp. Akc. „AGRUMARJA”

WARSZAWA
Szczygła 12.
Tel. 210-

DOKTOR

Aleksander Gurwicz

Specjalista od chorób skórnych
i wenerycznych
Powrócił i wznowił przyjęcie chorych
od 10—11 4—8

Lipowa 17

2033

Dr. S. Gerszengorn

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 4—7-cj p.p.

Lipowa 33 II piętro 2189

„JASŁO”

Spółka z ograniczoną odpowiedzialn.
Reprezentacja firmy Gartenberg i Szreier.
Rafinerji nafty w Jaśle.

Biuro w Warszawie Ks. Skorupki (Śadowa) 4 tel. 306-57.

Sprzedż Produktów Naftowych, jak to:

Nafty, benzyny, olejów gazowych, olejów do czyszczenia, kompresorowych, wazelinowych, maszynowych, wulkanowych, cylindrowych, samochodowych, wazelin, parafiny, świec parafinowych, asfaltu, koksu naftowego.

Dostawa specjalnych gatunków na żądania. 2410



ŚWIERZBĘ

usuwa w ciągu 3 dni mydlana
„MASĆ P-ra HEBDY”
uznana przez powagi lekarskie

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami białizny i ciała
z łatwością się zmywa wodą.

Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „MASĆ P-ra
HEBDY” z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1—3—12 osób.

T-wa E. HEBDA i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18, tel. 1-37. Dla koni od świerzby i parcha
„EKWOL-HEBDA”

Sprzedż na Białystok: Filipowicz i Moskałewski, apteka 2

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Bielsku na imię
Jana Zabielskiego rocz 1897
r. zam. we wsi Bryki gm.
Narajów pow. bielski. 2385

Zgubiono paszport nie-
miecki na imię Anny
Janiny Ulrych zam. przy ul.
Rynkowej № 11. 2404

Zgubiono paszport nie-
miecki wyd. na imię
Golde Bekker zam. przy ul.
Sienkiewicza № 28. 2387

Kucharz poszukuje po-
sady kucharskiej lub jakiej innej proszę się
zgłaszać do Dziennika Białostockiego 2393

Skradzono tymczasowe za-
świadczenie demobilizacyj-
ne wyd. w Białymstoku
na imię Jana Balkona rocz.
1901 r. zam. przy ul. Grun-
waldzkiej № 66. 2407

Zgubiono książeczkę z ko-
operatywy urzędników
państwowych wyd. na imię
Henryka Dudka pracow.
P. K. K. P. 2395

Skradzono portfel z pie-
niędzmi, pozwolenie na
broń № 191, kartę łowiecką
№ 76, paszport na konia
i paszport polski na imię
Bronisława Kamińskiego zam.
w folwarku Juchnowiec pow.
białostockiego. 2377

Szepiel Lejba zam. przy
ul. Lipowej № 21 zgubił
świadczenie końskie 2394

Zgubiono paszport polski
na imię Touby Wygodz-
kiej zam. przy ul. Elektrycz-
nej № 10. 2388

Zgubiono paszport polski
za № 3377 na imię Cha-
lma Zabłudowskiego zam.
przy ul. Lipowej № 1. 2374

D-r NEUMARK

z Piotrogradu

b. ordynator Piotrograd-
skiego Afiazujewskiego
szpitala wenerycznego.

Choroby: weneryczne,
skorne i moczopięcio-
we. (606—914).

od 10—12 i od 3—8 pp.
ul. Kilińskiego № 11.
(b. Niemiecka.) 857

DOKTOR

O. Bielawski

Starszy asystent kliniki psy-
chiatrycznej w Warszawie
Choroby Umysłowe i nerwo-
we Podlesna № 5
od 1 do 3 i od 6—8

Zgubiono kartę odroczenia
wyd. w Białymstoku na
imię Rachmiele Żukowskiego
rocz. 1901 zam. przy ul. Gro-
chowej № 15. 2396

Skradzono paloczdzi port-
fel na imię Metela Smas-
zanowicza zam. przy ul.
Wolkowskiej № 2. 2401

Zgubiono paszport i kartę
powołania wyd. w Kiel-
cach na imię Józef Jarzem-
bowski rocz. 1892 zam. w
Czarnej wsi gm. Buksztel
pow. Sokolskiego 2392

Skradzono legitymację ko-
lejową wyd. Ignacemu
Mięczyńskiemu woznemu
Dyr. Wileńskiej książkę na
drzewo książeczkę Apro-
wizacyjną miejską i paszport
niemiecki wyd. Ignacemu
Mięczyńskiemu zam. przy
ul. Knyszyńskiej № 4. 2397

Zgubiono kartę pobytu wyd.
przez starostwo na imię
Rachmiele Trockiego zam.
przy ul. Czerstowskiej
№ 25. 2398